

GŁOS RODZIMY

Pismo Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność"

POLSKA ŻEGNA KSIĘDZA JERZEGO POPIELUSZKA

Wyznaczył mi nie los, bym też pożegnał w paru słowach Księdza Jerzego. Ofiarę tej zbrodni proszę, sądzi, zobowiązuje. Jednocześnie - Ofiarę tej zbrodni proszę, bądź na dziś, proszę, sądzi, zobowiązuje - na jutro. Zgodnie z naszą i tym wszystkim co głosił Ksiądz Jerzy wiemy, że dziś sądzi i proszę, żebyśmy pokleślili, co z Jego lekcji zostało. Dziś jako chrześcijanie mamy pokazać wszystkie te same cechy chrześcijańskie. Trudno w słowach oddać uczucie bólu i krzywdy z jakim ściszemy dziś Księdza Jerzego. Do spełnienia z Polską, do listy nazwisk, które widnieją na pomnikach Wądrzawy, Poznania, Rybrzeczki i Śląska dopisujemy nazwisko warszawskiego księdza, syna wsi bielostockiej, robotniczego kapelana.

Przed Księdza Jerzy ofiarą feli przemocy i nienawiści, której przeciwstawił zawsze dobro i prawdę. Nad trumną naszego brata przyrzekamy, że nigdy tej śmierci nie zapomnimy. Zrozumiemy na zawsze pamięć o księdzu Jerzym, o Jego nauczaniu, o Jego służbie. "Słownik dobry i odważny wspaniały kapłan, duszpasterz i trybun sprawy narodowej całym swoim życiem dawał świadectwo jedności Kościoła i narodu. Od sierpnia 1984 1980 roku po ostatnie chwile swojego życia, od Huty Warszawa przez Gdańsk, Bytom, Jasną Górę i inne jeszcze polskich miejsc świętych, aż po Bydgoszcz, towarzyszył "Solidarności" głosząc słowo boże i nauki Ojca Świętego, prowadząc nieustającą modlitwę w intencji Ojczyzny. Polskie, które ma takich kapłanów i lud ofiarny, dalszy, solidarny - nie zginię i nie zginie!"

Żegnamy Cię, sługo Boga, przyrzekając, że nie ugiemy się nigdy przed przemocą, że będziemy solidarni w służbie Ojczyźnie, że prawdą na kłamstwo i dobrem na złe będziemy odpowiadać. Żegnamy Cię w skupieniu, z godnością i nadzieją na sprawiedliwy pokój społeczny w Ojczyźnie naszej. Spoczywaj w spokoju.

"Solidarność" żyje, bo Ty oddałeś za nią swoje życie!

Lech Brzozca

Ostatnie krogi

Od świtu w Warszawie ruch. Z ówczesnych kolejowych i autobusowych wysypują się tłumy. Na jezdniach mnożą się auty. Na przystankach komunikacji miejskiej czeka więcej ludzi. W tramwajach jedynych w Solidarności porzeczności widać w otwartych drzwiach. Okolice kościoła św. Stanisława Kostki zapelniają się uczestnikami uroczystości, którzy zebrali się przed kościołem, perk ze nim plac Komuny Paryskiej / warszawicy mówią plac Wileński / i pobliskie ulice. Widzę ludzi i drzewach i dachach domów. Idą księżę, Zerkonicy i Zerkonice, młode msieństwo z dziećmi, młodzież szkolna, ludzie starsi, cuda ziemy, inwalidzi o kulach, zorganizowane grupy młodzieńców i transparenty.

Na frontonie kościoła dramatycznie rozdarte białe-czerwone wstęgi tworzą wielki znak "V" i łączą się splewają do ziemi. Na balkonie ołtarza, nad nim napis "Bóg & Honor - Ojczyzna". Przed wejściem do kościoła okryty sztandarem wysoki katolik, na którym spoczywa prosta w kształcie dębowa trumna. Na ul. Koszalińskiego i Kresiańskiego metalowe barierki tworzą korytarz, którymi niedochodzą delegacje. Nad głowami płyną w kierunku kościelnej służby porządkowej niezliczone wianki kwiatów. Zgromadzeni modlą się i słuchają fragmentów homilii ks. Jerzego, po czym trzykrotnie powtarzają: "Zwyciężyłeś - zwyciężaj!". Ksiądz Hennel ogłasza przybycie delegacji różnych miast, środowisk, instytucji, zakładów pracy, szkół wyższych, liceów. Zebrani przyjmują z miłozieniem wiadomość o przybyciu delegacji Sejm, Rady Państwa i Stołecznej Rady Narodowej, burzliwymi oklaskami przybijają natomiast delegację ambasady USA i ambasad innych krajów.

O godz. 11-tej rozpoczyna się Msza św. ślubna, którą odprawia Kard. Józef Glemp, Prymas Polski. W homilii mówi: "Nie brak nam wielu ludzi, nie brak ich ze granic, którzy pragną pracować ofiarnie dla dobrej Ojczyzny. Niechby się wreszcie obudził tłumiony dzwoniący instynkt samozachowawczy narodu i niechby Polacy różnych kręgów społecznych nie musieli się spotykać ze zpięknieniem nad trumną kapłana - społecznika, ale ze stołem dialogu. Od dawną Kościół tego pragnął i do tego zmierzają."

Zbliżamy się do pałacu Montowickich - gmachu stołecznej komisji KO. Patrzymy na zamknięte okna. Tylko kilka jest uchylonych. Widzę w nich ludzi. Po chwili tymczasem zryt się rozciągnął, a tyżuch uchylił: Czoła wolności! więc stajony przed komisją i krzyczy: Rozbrojenia obywateli! Szysek, Dujak! Bądź obywatel! - nie oszczędził! Dostę porostw! Spiewamy R. 10. Hymn! Bóg! Polak!

Ruch się łączy. Dochodzi się do skrzyżowania ulic Nowotki i Świdrozewskiego. Na ul. Świdrozewskiego czoła na nas piorwa kolumna KO. Oj Wilko! więc okradł, nie chce dopuścić tknąć do ul. Marszałkowskiej. Ryk! Różniak! przetrzymajony kolumną: Rzućcie psy, chodźcie z nami! Trzebaczki! Nie bij! Jesteś na pieniądzu! Tu jest Polka! Demonstracja pokojowa! Po chwili i porując woźnia KO idzie prosto ale wyrażnie się wniejasa. Na placu Dziedzińskiego jest już nas pewna. Cokolwiek pornika Zolomago Feliksa obywateli! gapię. Użyłta ul. Senatorskiej widzimy drugą kolumnę ZOMO. Skłania się z zapochodu z wiekami oratami, wokami i pięciu but. Kolumna ZOMO ze Świdrozewskiego jedzie wolno za pachołora. Uczestnicy następują aby się zjednać i skanują w stronę ZOMO: Bez prowokacji! Bez prowokacji! oraz: Bez penidi!

ZOMO przepuszcza nad i gwałdzi aby na skrzyżowaniu Marszałkowskiej i Królewskiej. Gdy tam dochodzi jest nas znów trochę więcej, za to więcej znaczenie więcej niż poprzednio. Zegafonów pada woźnia aby zejść na chodnik bo Marszałkowska musi być przejeźna. Tran zalewa szeroki chodnik przy prywatnych, pawilonach handlowych, skandujemy: Młoch są! Papios! Łoch Wilko! Trzebaczki!

Buły jedą wolno przy chodniku. Zomowcy bez hoków i tarcz wycopują się dopiero na Świdrozewskiej aby przeciąć ludzi. Tręcy na plac Defilad. Ale pochód tymczasem rozpłynął się, tylko nieliczni dotarli do ronda na skrzyżowaniu Marszałkowskiej z ul. Jerozolimskimi.

Była to jedna z największych (kilkadziesiąt tysięcy uczestników) i najkrwawszych (zginęły pięć osób) manifestacji w Warszawie.

Próba rekonstrukcji

Chyba to być chyba tak: 16. X. 1984. Biuro Polityczne KC PZPR wyznaczyło termin pochodu z okazji 1000 rocznicy wypraw krzyżowych z Austrii, czokimwa no rządów stanu z Grecji i Finlandii. Już technika wielkiej przedziwnej, pionierskiej sukces, także u ludzi uspokojonych dymotia. Spokojna ulica tę sukces u zocławców. To uciekły Jaruzelskiego a oszczędził towarzyszy Olszowskiego i Milewskiego, który w 1981 roku usiadł ustąpił miejsce Kiszczkowski w honorach spraw wewn. trybnych - jedyną sprawą i z ambicją i siłę w PL.

Wojna był prosty i nie nowy. Elekrod w kraju zniżono tym, prawie, tyłokrod wykorzystano nabrzmiewające kryzys gospolara i społeczno, wotując prowokacje. Pierwszej tokonali em i Kojanie trując uparteo Bieruta, aby wyszedł Go ulżę a Pzszono, podrywka oca przed świętami i wystrzelano na Wybrzeżu ludzi idących do pracy. Gdy Gierok w 1980 roku hamil na Kryciu w kraju piorwili strajkującymi rozstawano hojnie ppływalki, więc czoła Polaka uponiaka się o swoje. W sprawie Kani tow. Milewskiego, raz jędzik do Moskwy, czokofaktor, były amno listy od KZd. Nie zaniebano też pobie iziakozny w Bydgoszczy. Konia wrosła bronil się Kuro, ale nie przetrzymał Zjanku Gładkiego i jego pochania do brataich narolów, którego Krodil nie mógł znieść.

Widzę, czuła nie spróbował i teraz? Towarzyszy radzieckich najbarziej niepokoją niepokoję na ulicach. Na wybrzeżach tam się już uchylił, manifestacje i byłyby się dopiero II listopada. Koso zaimną Wąkosę? - Jaruzelski nie pozwoli przed wiatrak zgodnich typlorotów, zrodzta Wąkosę mogły nie poruszony - szedział przed ciałem prawie rok i nie się nie iziako... Tymas? Za wazny i zbyt mało popularny... Jankowski? To samo co z Wąkosą... Kuro? Solyzomy... Wico Popiołuszek! Szczyry patriotka, robotniczy kapelan. Szukając co było okna, za siebie amunaj nie wytarzają.

Potrzebna jest dramaturgia. Koso, woskankowa ilode światłów, jednoznacznie tropy a młobant poddawcy. Zatrzymują więc Popiołuszek na justej drodze. Kierowca wilzi nunchur ulicyjny, czuje takie kajlaniki, widzi trawino traktowanie kwiolisa, słyszy żonot z tyłu samochodu - więc widzi i czuje tyle ile powinien. Gdyby tak nie było - cós mogło przeskoczyć w zabicie go na miejscu? Jedyny światek ucioka a samochód się nie zatrzyma. Czy ko, bę zizigiloby poszukawia obywatela w kraj-lankach Jozak Wilkojanta? Jak wygazy, podzielenia Chrobakowice - nie. Sprawy nie obawiali się, innych światłów, podjechali do stacji Wozynowej... Tak miało być. Ktośby w sobotę przakasał wazne szczyty, kto byby pewność, to istotnie kwiolisa porwano? Do tej chwili wszystkie roz-ształak ucioka, kwiolisa Popiołuszkę się zabija a światki uciywoq by nie światło było, czy zabił, czy na granicy wywieśli, SB czy KGB. Niepowódź barzikiej jętrzy - powódź porana.

Teraz dopiero wszystko się wali. W sobotę jest komunikat o porwaniu w telewizji ale Głomp wyjeżdża do NRD, choć nie powinien. Bez Głompa księża w niedzielę nie grznią na ambonach. Bez grzienia na ambonach w poniedziałek jest spokój w zakładach - a księża spodziewali się zamieszek. Nawet w soliborskiej parafii już zainstalował się sztab na wypadek strajku. Ale strajku nie było, najbardziej zapalczywi zostali powstrzymani. Śledztwo z początku przebiegało zgodnie z planem - pod nadzorem Komendy Głównej - ospale z fałszywymi tropami. W środę zamach potopił Papię, dopiero w środę wrócił Głomp i też zachęcił do spokoju. Bomba wybuchła we czwartek. Zatrzymano podejrzanych, śledztwo prowadzi już MSW pod nadzorem Kieżczaka, Urban mówi o politycznej prowokacji. Nastąpił wyraźny zwrot. Długo jeszcze po czekany na odpowiedź - gdzie zapadły decyzje, kto zezwolił by sprawy potoczyły się w sposób przez nikogo, w tym i sprawców, nieoczekiwany. W przeddzień Plenum KC PZPR.

Te sprawy nie mogli się spodziewać, - wszystko wskazuje bowiem na to, że realizowali precyzyjny plan w absolutnym poczuciu osobistego bezpieczeństwa. Co więc zawiodło? Z pewnością efekty. Był spokój. Całą uwagę skupiono na porwaniu a nie na zamieszkach, których nie było. Z pewnością zawicili metodawy, którzy w takiej chwili woleli stracić podwładnych niż głowy. Z pewnością Jaruzelski, który okazał się nie tak słaby i z pewnością Moskwa, tym razem nie skora do awantur.

Na Plenum wskazano, że inspiracja wywodziła się od wewnątrz aparatu partyjnego, od tych "z drugiego wagonu". W sobotnim przemówieniu Kiszczoak odciął się ale i zdążył wskazać bezpośrednich sprawców. W następnym dniach wspomnieli o inspiratorach. Plenum rozchodzi się bez uchwaly. Ciąga jeszcze nie znaleziono. Seweryn Jaworski, oskarżony KGB. Poruszenie w całym kraju. Oburzenie za granicą. Sprawy aresztowani. Trwają poszukiwania ciała. Ciało wreszcie znaleziono. Trwają targi o miejsce i charakter pogrzebu. Wynikół sekcji zwłok nie ujawniono. Siostrę Indiry Ghandii rozwadnia w propagandzie informacje o śledztwie.

ED PZPR przy MSW wyrzuca bandytów z partii ale jednocześnie wskazuje w swym oświadczeniu na bezpośredni związek między porwaniem a plenum KC. W przeddzień pogrzebu, którego wiąże poniesienie się boja - informacje o aresztowaniu dwóch pułkowników i zawieszeniu generała. Enuncjacje prasowe coraz wyraźniej lokalizują śpisek wyłączenie w MSW. W prasie coraz więcej materiałów o linii porozumienia lansowanej przez Jaruzelskiego. Na pogrzebie bez przeszkód przemawia Wałęsa nawołując do dialogu. W poniedziałek pojawia się w prasie tendencja do izolowania opozycji na "różnej naci przeciwników", ale i "uniarkowanych krytyków", co jest owenentem w ostatnich latach...

Co będzie dalej? Jaruzelski ma jeszcze, ale i ostatnią szansę uwiarygodnienia się w oczach społeczeństwa, które, choć nie w pełni słuszne nie będzie jego winię za samych. Jest oczywiste, że dla uspokojenia społeczeństwa nie wystarczy porucznicy i pułkownicy. Jeśli Jaruzelski to rozumie - w najbliższym czasie zwoła nadzwyczajne plenum KC, gdzie winno dojść do znaczących przesunięć personalnych.

Czy Jaruzelski jest na tyle silny a Moskwa na tyle liberalna, by pozwolić na rewolucję w partii? W końcu to Jaruzelski powiedział o istnieniu frakcji... Zmiany personalne oczywiście niczego nie zakatwią, jeśli w ślad za tym nie pójdzie zmiana polityki. Komunizm naję jedyną okazją, która nie urażając generalskiego honoru pozwala na zamknięcie niniejszego okresu. Jeśli chcą utrzymać władzę pozostaną jako resztkę wpływu na społeczeństwo - nie mają wyboru. Teraz liczy się czas, a ten wymaga rozważki obu stron. Oskabiona i pozbawiona alternatywy władza może teraz ulec naciskowi społeczeństwa, byle był on rozsunny i konsekwentny. Czy będzie?

Roman Gajda

(artykuł dyskusyjny, złożony do druku 5.XI.- red. "GE")

Aresztowanie Józefa Sreniowskiego

W dniu 24.X br. zatrzymany został Józef Sreniowski, działacz KSS/KOR i "Solidarności", ukrywający się od lipca 1982 r. po ucieczce z więzienia w Łowiczu. Miał to miejsce, gdy Jechal taksówką z Łodzi do Warszawy. Rodzinę powiadomiono w tydzień po aresztowaniu podczas rewizji w ich domu.

Józef Sreniowski znajduje się obecnie w Łodzi, w areszcie śledczym przy ul. Skutnej. Postawiono mu zarzut z art. 282 KK tj. "rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji mogących wzbudzić niepokój społeczny". Odpowiedź będzie także za posługiwanie się fałszywymi dowodami tożsamości.

Pabianice

Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrzył protest Marka Chwałewskiego dotyczący sfałszowania wyborów do rad narodowych w Pabianicach. Na pierwszej rozprawie dnia 29.VIII.br. na wniosek protostującego sądził zażądać od Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Łodzi list wyborczych z ośmiu wymienionych w pozwie obwodów głosowania. Na drugiej rozprawie w dniu 17.X.br. sąd przesłuchał dwóch świadków, którzy potwierdzili fakt głosowania w zastępstwie za członków swych rodzin. Marek Chwałewski oświadczył, że dysponuje listą dwustu osób, które nie głosowały a obawiają się, że mogli być na listach wyborczych zaznaczeni jako głosujący. Sąd odmówił mu okazania list wyborczych i stwierdził, że zaznaczanie "ptaszkiem" nazwisk na liście ma umożliwić wielokrotne głosowanie, nie jest zaś dokumentem na podstawie którego oblicza się liczbę głosujących. Marek Chwałewski stwierdził we wniosku, że partyjny sędzia nie może być w tym wypadku obiektywny i sprawiedliwy. Sąd przyznał, że wprawdzie doszło do przestępstwa przeciw art. 7 orynacji wyborczej, lecz nie miało ono wpływu na wynik wyborów.

Łódź

Jak donoszą nam z Urzędu Miasta - ze stanowiska wiceprezydenta zwolniony został tow. Szepiński odpowiedzialny za handel. Powodem zwolnienia są bliżej nieokreślone okoliczności, jakich dopuścił się w trakcie urlopu w Bułgarii. Znający zwolnionego wskazują na zakorzeniony u niego pociąg do alkoholu, pod wpływem którego mógł albo za bardzo pohandlować, albo za dużo powiedzieć

XXXXXXXX

Tow. Olbryk - niegdyś kierownik Wydziału Propagandy KB PZPR, a następnie ostatni przewodniczący Łódzkiego Frontu Jedności Narodu, z braku kolejnej odpowiedzialnej pracy powrócił do swej macierzystej jednostki - KW MO w Łodzi (obecnie Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych)

XXXXXX

Ozorków

Dnia 17.VIII.kier. działka BHP w zakładach "Morfeo" Grzegorzyczkowa - zwolniła z pracy Krystynę Popielek, natną trojga dzieci - za okładową zajęcia krzyża ze ściany.

W Polsce i za granicą

Jak wynika z oględzin lekarzy - ks. Popielusko został przed śmiercią brutalnie pobity. Na ciele widniały rany cięte i siniaki, dolna szczeka była pogruchotana. W Warszawie uważa się, że walka o władzę w Polsce, której elementem było norderstwu ks. Popieluski jest odbiciem analogicznych konfliktów w Moskwie i nie wyklucza się udziału KGB w przygotowaniu zamachu. Od wprowadzenia stanu wojennego zanotowano w Polsce 56 wypadków norderstw dokonanych przez SB lub tzw. "nieznanych sprawców" na ludziach związanych z "Solidarnością".

XXXXXXXXXXXXXX

W Hawanie zakończyła się kolejna sesja RWFG. Uchwalono znaczące zwiększenie pomocy dla Kuby, Wietnamu, Mongolii i Nikaragui - zatem dla krajów stanowiących największe bazy wypadowe wojsk podporządkowanych Moskwie. W uchwale nie ma wzmianki o pomocy dla komunistycznej Etiopii dotkniętej klęską głodu. Podjęto decyzję o wspólnych polsko-radzieckich inwestycjach w gospodarce surowcowej. Węgiel z zagłębia lubelskiego ma być wykorzystany do wyrównania bilansu energetycznego zachodniej Ukrainy. Polska będzie rozbudowywać Hutę Katowice i budować nowy radziecki gazociąg na Zachód.

XXXXXXXXXXXXXX

31.X. na konferencji prasowej Jerzy Urban oświadczył "minimum socjalne nie wszystkim się należy". Rząd PRL zobowiązał się uchwałą z sierpnia 1981 roku do ciągłego badania minimum socjalnego. Do tej pory rząd ani razu nie podał jego wysokości. Po podwyżkach z 1982 roku niezależne badania szacowały wysokość minimum socjalnego na 9 tys. zł. Poniżej minimum żyło w końcu 1982 roku 33 % rodzin pracowniczych i ponad 50 % emerytów i rencistów.

Kalendarium

11 listopada Polska odzyskała niepodległość po 123 latach niewoli. Naczelnikiem Państwa został Józef Piłsudski.

30 listopada miją 154 rocznica wybuchu Powstania Listopadowego.

6 listopada minęła 45 rocznica aresztowania przez Gestapo profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych krakowskich uczelni, po tym wywiezionych do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen.

10 listopada minęła 75 rocznica urodzin Pawła Jasienicy - żołnierza Polski Podziemnej, historyka i publicysty.

1 listopada 1956 roku rząd Węgier z premierem Imre Nagy w sytuacji najazdu wojsk radzieckich podjął historyczną decyzję i ogłosił neutralność kraju.

30 listopada miją 110 rocznica urodzin Winstona Churchilla.

Wyborcy - pamiętaj o swych uprawnieniach!

W Sejmie reprezentują Cię posłowie, którzy z pewnością nie będą się kwapić do publicznego postawienia kilku pytań, jak choćby:

- dlaczego nie odwołano jeszcze rzecznika prasowego rządu Urbana - odpowiedzialnego za publikowanie jętrzących wypowiedzi, które szkodzą porozumieniu narodowemu?
- kiedy do Trybunału Stanu wpłynię akt oskarżenia przeciw szefowi MSW odpowiedzialnemu za szerzenie się bantytizmu w resorcie oraz za nadużycie władzy?
- kiedy nastąpi wznowienie postępowania karnego przeciw sprawcom zamordowania Grzegorza Przemyka?
- jak wygląda rola Sejmu w świetle odwołania KC PZUR w sprawie kierowniczej roli w Państwie tej partii?

W celu zapoznania się z Twoimi postulatami i sformułowaniami posłowie dyskurują w: Województwie Zespole Poselskim, Bódis, ul. Piotrkowska 104, gdzie można się zgłosić osobiście lub przesłać listownie wnioski poparte listami imiennymi wyborców wraz z podpisami.

Dla przypomnienia podajemy, że Konstytucja PRL przewiduje: że "Poseł i członek rady narodowej powinni zdyktować sprawę wyborców ze swojej Pracy i z działalności organu, do którego zostali wybrani" zaś ordynacja wyborcza mówi że jednym z powodów wygaśnięcia mandatu posła jest odwołanie przez wyborców.

Pokwitowania (w tys. zł.)

Struktura "S" Sierpień 80 : 20 -> Warszawscy : 0,45 -> K.Z.222 : 10 ->
 Bajerek : 0,5 -> Eneko : 1 -> Szarotka : 1,5 -> Bobrek : 0,4 -> Mała "Z" : 0,5 ->
 Dużeczka : 0,5 -> Metalowiec : 5,1 -> Dyrektor : 2 -> Olek : 0,5 -> Tapeta : 1,9 ->
 ZEL-13 : 1 -> Papier : 2,5 -> Projektanci : 3 -> KON : 1 -> Józek : 3,5 ->
 Marchlewski : 2,5 -> Regan : 4,7 -> D.D. : 1,16 -> Kologas : 0,1 ->
 Adam : 0,25 -> Lonia : 2 -> Basia : 0,1 -> Zab : 1 -> Platfus : 1 -> KON : 1 ->
 Łysy : 1 -> Przyjacielom z zagranicy ICC -> Dziękujemy !

Ogłoszenia

Każdego 15 dnia miesiąca w kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego w Pabianicach o godzinie 18:00 jest odprawiana Msza św. za Ojczyznę. Zapraszamy
MSZ "Solidarność" Pabianice

Cena 10 zł.
W Regionie bezpłatnie